

Sygn. akt **II W 218/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015 r.

Sąd Rejonowy w Kamiennej Górze II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Konrad Kosowski

Protokolant: sekr. sądowy Joanna Ciołko

po rozpoznaniu w dniach 30 lipca 2015 r., 3 września 2015 r. i 15 października 2015 r. sprawy

B. S. z d. M. c. M. i A. z d. D.

ur. (...) we W.

obwinionego o to, że:

w dniu 27 grudnia 2014 r., ok. godziny 13:00, w miejscowości D., woj. (...), gmina i powiat K., na drodze nr K-5, kierując samochodem R. (...) o nr rej. (...) spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu S. o nr rej. (...) i uderzyła w prawidłowo zatrzymany pojazd przed znakiem B-20, tj. stop, przed niestrzeżonym przejazdem kolejowym,

tj. za wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym

1. B. S. uznaje za winną zarzucanego jej czynu opisanego w części wstępnej wyroku, to jest czynu stanowiącego wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 Prawa o ruchu drogowym i za to na podstawie art. 86 § 1 k.w. wymierza wobec B. S. karę grzywny w kwocie 200 (dwieście) zł,

2. na podstawie art. 118 § 1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia oraz art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych w zw. z art. 21 pkt 2 Ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych zasądza od B. S. na rzecz Skarbu Państwa zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 100 zł i wymierza jej opłatę w kwocie 30 zł.

Sygn. akt II W 218/15

UZASADNIENIE

W dniu 27 grudnia 2014 roku, około godz. 13:00, B. S. kierował samochodem R. (...) o nr rej. (...). Jechała ona wspólnie z dziećmi i mężem w kierunku K. i dalej w kierunku C.. W miejscowości D., przed przejazdem kolejowym, jechała przed nią samochodem marki S. o nr rej. (...) M. S..

Dowód: wyjaśnienia B. S. –k32v,8v,

zeznania świadków:

M. S. –k50v,3v,

P. M. –k34,

notatka urzędowa –k1,

W pewnym momencie B. S. nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu S. o nr rej. (...) i uderzyła w prawidłowo zatrzymany pojazd przed znakiem B-20. Uderzenie było o takim natężeniu, że w samochodzie S. z tylnej półki rzeczy pospadały na tylne siedzenie.

Dowód: zeznania świadka M. S. –k50v-52,3v,

notatka urzędowa –k1,

Obie kierujące wyszły z pojazdów. B. S. oglądała oba pojazdy. Jej mąż nie wysiadał z samochodu. Na miejsce nie wzywano policji. M. S. –S. chciała, aby jej auto najpierw obejrzał mechanik. B. S. pozostawiła drugiej kierującej swój numer telefonu, w celu ewentualnego kontaktu.

Dowód: zeznania świadka M. S. –k50v-52,3v,

notatka urzędowa –k1,

Po zdarzeniu, członkowie rodziny B. S., oglądając jej auto, nie dostrzegli żadnych uszkodzeń.

Dowód: wyjaśnienia B. S. –k32v-33v,8v,

zeznania świadków:

P. M. –k34-35,

A. M. –k51v-52,

M. M. (3) –k52,

B. S. nie była karana za przestępstwo. W roku 2014r. dopuściła się wykroczenia drogowego z art. 86 §1 kw, za co została ukarana.

Dowód: karta karna –k20,

informacja z (...)k21,

B. S. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej czynu. Wyjaśniła, że nie doszło do żadnego zetknięcia pojazdów. Wskazywała także na brak uszkodzeń na obu pojazdach.

Sąd zważył, co następuje:

Nie dano wiary wyjaśnieniom obwinionej, z których wynikało, że nie dopuściła się zarzucanego jej czynu. Wersji przedstawianej przez obwinioną przeczą zeznania świadka M. S., z których jednoznacznie wynikało, że do zderzenia pojazdów doszło. Wskazywała przy tym w sposób logiczny, że w wyniku zderzenia pospadały jej przedmioty z tylnej półki pojazdu. Wskazywała także, że obwiniona nie kwestionowała, kiedy wyszła na zewnątrz pojazdu, że do zderzenia pojazdów doszło (k51).

Sąd dostrzega, że z wersją obwinionej, jakoby miało nie dojść do zderzenia pojazdów, korelowały także zeznania świadka P. M. –jej męża. Jednak ani tych wyjaśnień, ani też zeznań tego świadka nie uznano za wiarygodne. Przeczyły im nie tylko zeznania świadka M. S., ale też zasady logiki i wiedzy życiowej. Skoro bowiem miałyby nie dojść do zderzenia pojazdów, to w jakim celu obwiniona wychodziłaby z pojazdu? Skoro to uczyniła, świadczy to o tym, że miała świadomość, że do zderzenia pojazdów doszło. Takie zachowanie świadczy o tym, że wyszła ona, aby ocenić ewentualne szkody w pojazdach. Także zachowanie męża obwinionej podczas zdarzenia również przemawia za prawdziwością zeznań świadka M. S.. Mało prawdopodobnym jest, aby świadek P. M. nie wysiadł w ogóle z pojazdu, gdyby faktycznie miało nie dojść do zderzenia pojazdów. W takiej bowiem sytuacji już sam fakt oglądania przez kierujące obu pojazdów

powinien go zaniepokoić i winien mobilizować go do podjęcia działań zapobiegających ewentualnemu pomówieniu jego żony (obwinionej) o dopuszczeniu się kolizji drogowej, a z pewnością winien był domagać się wezwania patrolu policji. Tymczasem świadek widząc obie kobiety, które oglądają pojazdy, nie wyszedł w ogóle na zewnątrz, co zdaniem Sądu potwierdza, że doskonale sobie zdawał sprawę, że do zderzenia pojazdów doszło.

Za wiarygodne uznano zeznania świadków – członków rodziny obwinionej w zakresie, w jakim wskazywali, że po zdarzeniu nie dostrzegli na pojeździe kierowanym przez obwinioną uszkodzeń. Ta okoliczność Sądu nie dziwi. Wspomnieć jednak trzeba, że fakt ten nie dowodzi, że do zderzenia pojazdów nie doszło. Okoliczności tej nie potwierdza również dokumentacja fotograficzna samochodu obwinionej. Istotnie na zdjęciach nie widać uszkodzeń, ale zważywszy na niewielką prędkość pojazdu obwinionej w chwili zderzenia jest prawdopodobnym, że mimo zetknięcia pojazdów, nie było na pojeździe widać uszkodzeń. Samochody produkowane są obecnie z różnego rodzaju tworzyw, które jak powszechnie wiadomo, mają zdolność do odkształcania się w wyniku np. drobnego ucisku, a następnie powrócenia do formy poprzedniej. Wynika to z elastyczności materiałów. Takie tworzywa są stosowane np. w zderzakach samochodów. Jest zatem wiarygodne, że świadek M. S. mogła posiadać w swoim pojeździe uszkodzenie, a pojazd obwinionej nie. Zauważyć również trzeba, że dopiero po wizycie w warsztacie samochodowym ujawniły się w pełni uszkodzenia pojazdu pokrzywdzonej. Nie da się zatem wykluczyć, że w pojeździe obwinionej nie było w ogóle uszkodzeń lub też, że nie można ich zaobserwować w wyniku jedynie zewnętrznych oględzin pojazdu.

W ocenie Sądu również kwestia oceny, czy dany ślad na pojeździe jest uszkodzeniem, czy też jedynie zabrudzeniem może nie być w pewnych warunkach jednoznaczna. Pamiętać należy, że do zdarzenia dochodzi w końcowych dniach grudnia. Jest to zatem pora charakteryzująca się dość specyficznymi warunkami na drodze, które mają istotny wpływ na zabrudzenia pojazdów poruszających się na drogach (plucha, znajdujące się na jezdni materiały sypkie służące do posypywania dróg zimą, etc.). W kontekście tych okoliczności również niejednoznaczność świadka M. S., co do zaobserwowania uszkodzenia na samochodzie obwinionej zaraz po zdarzeniu, jawi się jako naturalna i nie wskazująca na obniżenie waloru wiarygodności zeznań tego świadka.

Także podnoszony przez obronę argument, jakoby za prawdziwością wyjaśnień obwinionej przemawiał fakt, że pokrzywdzona nie skorzystała z pokrycia kosztów naprawy samochodu z OC obwinionej, nie był dla Sądu przekonujący. Zdaniem Sądu, co do zasady zgodzić się należy ze stanowiskiem, że w takiej sytuacji pokrzywdzona, mając taką możliwość, mogła pokryć koszty szkody z ubezpieczenia obwinionej. Prawo do takiego wystąpienia do ubezpieczyciela nie jest jednak obowiązkiem pokrzywdzonego. To od woli pokrzywdzonej zależało, czy tak uczyni. Z drugiej zaś strony nie dziwi fakt, że mając już po kilku dniach od zdarzenia świadomość, że obwiniona zaczęła kwestionować swoje sprawstwo w zakresie kolizji drogowej, pokrzywdzona mogła nie mieć woli występowania o pokrycie kosztów szkody do ubezpieczyciela obwinionej. Ponadto w ocenie Sądu dla rozważenia takiego wystąpienia może też mieć znaczenie sytuacja materialna potencjalnego pokrzywdzonego, który waży, czy pokryć szkodę własnymi środkami, czy też wdawać się w próbę pozyskania środków z ubezpieczenia sprawcy, które może nie być wcale takie proste.

Za wiarygodne uznano wszelkie dowody z dokumentów, albowiem nie znaleziono powodów, dla których należałoby kwestionować ich wiarygodność.

Brak jest jakichkolwiek wątpliwości w niniejszej sprawie, co do rzeczywistego przebiegu zdarzeń w dniu 27 grudnia 2014r. Obwiniona zachowaniem swoim w tym dniu, ok. godziny 13:00, w miejscowości D., na drodze nr K-5, kierując samochodem R. (...) o nr rej. (...) polegającym na tym, że spowodowała zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że nie zachowała należytej ostrożności i bezpiecznej odległości od poprzedzającego pojazdu S. o nr rej. (...) i uderzeniu w prawidłowo zatrzymany pojazd przed znakiem B-20, tj. stop, przed niestrzeżonym przejazdem kolejowym, zrealizowała znamiona ustawowe wykroczenia z art. 86 §1 kw w zw. z art. 19 ust. 2 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez B. S. czynu, jak też stopień jej zawinienia nie są znaczne. Doprowadziła ona do kolizji, jednak zaważył na tym najprawdopodobniej moment jej nieuwagi, podczas jazdy z

niewielką prędkością. Jednak poruszanie się na drodze w niewielkiej odległości od innego pojazdu wymaga od uczestników ruchu ostrożności. Nie bez znaczenia były też fakt, że pokrzywdzona nie wykonała manewru gwałtownego hamowania, zatrzymała się przed znakiem (...), zatem trudno byłoby uznać, że jej zatrzymanie i hamowanie zaskoczyło obwinioną. Zachowanie B. S. w świetle powyższych okoliczności, należy uznać za niewłaściwe i wykazujące mimo wszystko na brak poszanowania dla porządku prawnego.

Sąd wymierzył obwinionej karę grzywny w kwocie 200 zł. Taki wymiar kary w przekonaniu Sądu, pozwoli na osiągnięcie korzystnego wyniku w zakresie wychowawczym, wobec obwinionej. Szczególny nacisk, Sąd położył na analizę stopnia winy obwinionej, stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz na prawdopodobieństwo osiągnięcia przez karę orzeczoną w danej wysokości, celów prewencyjnych. Sąd jest przekonany, że wymiar kary, zapobiegnie popełnieniu przez obwinioną podobnych czynów w przyszłości zwłaszcza, że dotychczas popełniła on podobny czyn. Nie bez znaczenia dla ustalenia wysokości kary grzywny był też stopień naruszenia przez obwinioną obowiązków jako uczestnika ruchu drogowego. Obwiniona była zobowiązana do zachowania i utrzymania odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu i obowiązkowi temu nie uczyniła zadość.

Sąd zasądził od obwinionej B. S. na rzecz Skarbu Państwa, na podstawie art. 118 §1 kpw w zw. z § 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10.10.2001r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania (...) w sprawach o wykroczenia, kwotę 100 zł tytułem zryczałtowanych wydatków postępowania. Zasądzono od obwinionej także opłatę w kwocie 30 zł, której wysokość jest uzależniona od rodzaju i wysokości orzeczonej kary. Przepis stanowi, że wynosi ona 10% orzeczonej grzywny, nie mniej jednak niż 30 zł.